

# Róźiewicz, Jerzy

---

## "Biblioteka D. I. Mendelejewa", Roman Borisowicz Dobrotin, Nina Georgijewna Karpio, Leningrad 1980 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 29/3-4, 674-676

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roman Borisowicz Dobrotin, Nina Georgijewna Karpilo: *Biblioteka D. I. Mendelejewa*. Leningrad 1980 „Nauka”, 220+2 nlb s. Akademia nauk SSSR Instytut historii jestiestwoznania i techniki.

Książka o bibliotece wielkiego uczonego została napisana przez pracowników Muzeum i Archiwum Mendelejewa przy Uniwersytecie Leningradzkim. Byłem świadkiem jej powstawania, kiedy przed laty poszukiwałem w Archiwum Mendelejewa materiałów do kontaktów wybitnego chemika z nauką polską i Polakami. Wówczas właśnie autorzy opracowywali tę książkę i byli już doskonale zorientowani w zasobach pozostawionej przez uczonego biblioteki, mogli więc mi przekazać wiele cennych informacji, a także udostępnić znajdujące się w bibliotece publikacje niegdyś darowane przez Polaków Mendelejewowi. Napisali też wówczas dla „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” zwarty artykuł informacyjny o Archiwum i Muzeum Mendelejewa<sup>1</sup>. Kontaktami Mendelejewa z Polakami (szczególnie z Władysławem Olewińskim) żywo interesował się zmarły przed kilku laty profesor Roman Dobrotin, wówczas dyrektor wspomnianego Muzeum, który nie szczędził mi mądrych rad i pomocy przy odczytywaniu różnych rękopiśmiennych dokumentów.

Napisanie książki o bibliotece Mendelejewa nie było rzeczą łatwą. I to z wielu powodów, a przede wszystkim dlatego, iż pozostawiony księgozbiór pod względem treści jest bardzo niejednorodny. Daleki jest on od księgozbioru specjalistycznego. Publikacje chemiczne i fizyczne, a więc z zakresu głównej domeny twórczości Mendelejewa, stanowią w zbiorze tylko jeden — prawda, że bardzo ważny i obszerny — dział z kilkunastu, wyodrębnionych przez samego uczonego (działów takich w swej bibliotece Mendelejew wyodrębnił 14, dzieląc je następnie na liczne poddziały). Szczególnie dużo miejsca w liczącym około 20 000 publikacji księgozbiorze zajmują prace z zakresu ekonomii, socjologii, statystyki oraz historii sztuki. Znaczna część księgozbioru dotyczy nauk o Ziemi (mineralogia, meteorologia, geografia). Licznie jest także reprezentowana literatura piękna (w tym także, oprócz wielkich dzieł, literatury powszechnej i poezji, romanse i książki przygodowe (np. o Indianach, które uczoney z wielką przyjemnością — dla odpoczynku — czytał lub mu czytano).

Charakterystyczne jest też dla biblioteki Mendelejewa, iż bardzo dużo znajdujących się w niej publikacji nosi na swych marginesach i wolnych miejscach liczne zapiski, uwagi, uzupełnienia wniesione ręką uczonego. Gdy jakaś praca bardziej go zainteresowała lub ... rozgniewała — a czytał uczoney ogromnie dużo — zapisywał na niej całe marginesy, a gdy ich już nie stało, doklejał czyste karty i zapełniał je swymi uwagami, często polemicznymi. Dodajmy, iż odczytanie tych uwag, jak i w ogóle pisma Mendelejewa, jest już samo w sobie nie lada sztuką. Mendelejew traktował więc swą bibliotekę jako i przede wszystkim warsztat naukowy, a nie kolekcję druków dla samej tylko przyjemności kolekcjonowania. Musiał jednak w tej masie przeróżnych publikacji, a także rękopisów, na przykład bardzo obszernej korespondencji naukowej, mieć dostateczną orientację, dlatego też swej bibliotece Mendelejew poświęcał wiele uwagi, opracowując dla niej katalogi, klasyfikację przechowywanych prac, ich rozstawienie na półkach, jak również grupowanie publikacji i oprawę ich w jednolite tematycznie ogromne tomy (tj. tzw. klocki), zawierające przeważnie mniejsze objętościowo prace, odbitki i nadbitki, wycinki itp.

Autorzy książki o bibliotece Mendelejewa z formalnego punktu widzenia wydzielają w tej unikalnej pamiątkowej spuściźnie po uczonym jakby trzy jej wiel-

<sup>1</sup> R. B. Dobrotin, N. G. Karpilo: *Muzeum i Archiwum D. I. Mendelejewa przy Uniwersytecie Leningradzkim*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1978 s. 441—448.

kie części, to jest: 1) bibliotekę właściwą, na którą się składają książki. Jednolite tematycznie tomy grupujące wspólnie opracione publikacje oraz tomy z oprawionymi razem odbitkami, rękopisami i różnymi materiałami ikonograficznymi; 2) kolekcję sztuk plastycznych, zawierającą album przeróżnych materiałów, jak wycinki z gazet, korespondencję z artystami, uwagi uczonego z oglądanych wystaw lub poszczególnych dzieł plastycznych, albumy krajoznawcze, pejzaży i reprodukcji, albumy rodzinne, oryginalne grafiki itp.; 3) archiwum, do którego zaliczają: albumy z rękopisami i wycinkami z drukowanych wydań, albumy korespondencji, oprawione w woluminy dokumenty o jednolitej tematycznie treści (np. dyplomy towarzystw naukowych), zeszyty z wypisami z przeczytanej literatury, dzienniki laboratoryjne, notatki, dzienniki z podróży itp.

Jak więc widzimy, ten przebogaty zbiór jest kapitalnym źródłem dla badaczy życia i twórczości wybitnego uczonego, a także czasów, w których żył. Dobrotin i Karpilo nie dają wyczerpującej analizy tych różnorodnych materiałów, główny cel bowiem, jaki przed sobą postawili, jest znacznie węższy. Ogranicza się przede wszystkim do ukazania samej metody pracy Mendelejewa nad książką. A metoda ta, to zdaniem autorów „[...] nie tylko sposób zaznajamiania się z nową literaturą, system notatek i zamówień, zestawianie katalogów książek i artykułów. W pojęcie metody pracy Mendelejewa nad książką wchodzi również wszelka praca przygotowawcza nad wybraniem kierunków studiowania literatury. Takie kierunki wybierane były nie przypadkiem, zostawały wyznaczane w rezultacie starannej analizy nowych publikacji, nie tylko z wąskiego przedmiotu badań, ale także z rozległych pokrewnych dziedzin wiedzy [...]. Wreszcie, do pojęcia metody pracy Mendelejewa nad książką należy zaliczyć ciągle formowanie się i rozszerzanie jego ogólnego horyzontu kulturowego, znajomość z dziełami sztuki, lekturę literatury pięknej, jak również odpoczynek uczonego podczas czytania książki o podróżach lub powieści awanturniczej” (s. 5).

Recenzowana książka składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów oraz trzech aneksów. Właściwie rozdział I, zawierający zwarty zarys biografii Mendelejewa, ma charakter wprowadzenia do tematyki, której książka jest poświęcona. Zwrócono w tym rozdziale głównie uwagę na wyznaczenie logicznej linii twórczości uczonego, wzajemnym związku rozlicznych kierunków jego prac i wpływom potrzeb, jakie niosły czasy, w których uczony żył i tworzył. Takie ujęcie tematu — zdaniem autorów — pozwala lepiej zrozumieć specyfikę tworzenia się biblioteki w różnych latach.

W rozdziale II została opisana struktura biblioteki oraz w zarysie jej zawartość treściowa. Bardzo interesujący, choć zbyt, jak sędzę, pobieżny (s. 66—72), jest tu podrozdział poświęcony dedykacjom na publikacjach darowywanych Mendelejewowi przez różnych autorów (także licznych spoza Rosji). Takich publikacji z dedykacjami zachowało się w bibliotece Mendelejewa około 1300 (nieco ponad 5% w całym księgozbiórze). Stanowią one bardzo istotne źródło do badań nad kontaktami Mendelejewa z szerokim kręgiem uczonych i działaczy społecznych. Autorzy zaznaczają, iż było ich nie mniej niż sześćset. W swej książce wymieniają tylko niektórych. Szkoda, że nie przytoczono, choćby jeszcze w jednym aneksie, pełnej listy autorów dedykujących w darze swe prace Mendelejewowi. Takie zestawienie pozwalałoby na wychwycenie różnych powiązań wielkiego chemika, zarówno z osobami, które pozostawiły trwałe ślady w historii rosyjskiej i powszechnej kultury, jak i dziś już zapomnianych. Tak na przykład z Polaków, którzy darowywali swe prace Mendelejewowi, wymieniono tylko Józefa Jerzego Boguskiego, a wiadomo mi, iż w opisywanej bibliotece zachowały się publikacje z dedykacjami dla Mendelejewa jeszcze od co najmniej sześciu Polaków.

Opisaniu katalogów biblioteki Mendelejewa poświęcono rozdział III; czwarty natomiast, najobszerniejszy w całej książce (s. 101—179), dotyczy analizy publika-

cji z zakresu szeroko pojętej humanistyki, w tym literatury pięknej i różnorodnych materiałów dotyczących sztuk plastycznych. Jak słusznie zauważają autorzy, dla Mendelejewa było charakterystyczne przekonanie o głębokiej jedności nauki i sztuki jako dwóch dróg poznania przyrody i człowieka. Stąd też wynikało żywe zainteresowanie uczonego literaturą piękną i sztukami plastycznymi oraz liczne znajomości osobiste i przyjaźnie z wieloma pisarzami i artystami.

W książce wiele miejsca poświęcono wzajemnym odniesieniom Mendelejewa i Lwa Tołstoja. Współcześni im zestawiali ich często jako dwóch genialnych Rosjan, których jednak poglądy na człowieka, przyrodę, naukę, postęp społeczny bardzo się różniły. Nie było między nimi przyjaźni, a znajomość obu właściwie ograniczała się do śledzenia — ze strony Mendelejewa bardzo pilnego — płodów ich ducha. Tołstoj doceniał w Mendelejewie uczonego, ale nie szczędził mu gorzkich uwag, gdy wielki chemik zapuszczał się w problemy dalekie od jego głównej dyscypliny. Tak na przykład o dziele Mendelejewa *K poznaniu Rosji* Tołstoj miał się wyrazić: «W jego książce mnóstwo interesującego materiału, ale jego wnioski straszą swoją głupotą i wulgarnością». Mendelejew nie był dłużny wielkiemu pisarzowi. Dociekania socjologiczno-filozoficzne Tołstoja scharakteryzował krótko: «Genialny, ale głupi. Nie może powiązać logicznie dwóch myśli — wszystko gołe subiektywne konstrukcje, przy tym nieżyłowe i chore». Trzeba jednak dodać, iż jeden o drugim wypowiadał podobne sądy nie publicznie, ale w gronie bliskich sobie ludzi. W bibliotece Mendelejewa zachowały się 43 tytuły prac Tołstoja. Wiele z nich, głównie o treści filozoficzno-społecznej, właściciel biblioteki opatrzył swymi uwagami. Dobrotin i Karpilo, analizując te uwagi, doszukali się w poglądach obu twórców nie tylko różnic, ale także wiele podobieństw.

W rozdziale piątym autorzy dali opis jednego z najbardziej interesujących działów biblioteki uczonego, mianowicie zbioru własnych prac Mendelejewa. Zbiór ten — to jedno z najcenniejszych źródeł autobiograficznych. Mendelejew odnosił się do swoich opublikowanych prac z wielką uwagą. Wracał do nich często, przede wszystkim uzupełniał je i opartywał różnymi uwagami. Analizując ten zbiór można wyraźnie określić nie tylko metodę pracy Mendelejewa nad książką, ale i ogólną, przyjętą przez niego, metodę naukową.

W ostatnim rozdziale, zatytułowanym *O metodzie pracy D. I. Mendelejewa (Zamiasz zakończenia)*, powtórzono w dużym stopniu rozsypane w poprzednich rozdziałach informacje, starając się na ich podstawie sformułować ogólniejsze wnioski co do metody pracy Mendelejewa. Wreszcie w aneksach przytoczono klasyfikację nauk opracowaną przez Mendelejewa dla potrzeb swej biblioteki. Nie wnikając w głąb tej problematyki — a przede wszystkim nie śledząc skąd, od kogo i na ile uczoney zaczerpnął podstawowe idee do sporządzenia takiej klasyfikacji — można klasyfikację tę z grubsza określić jako działowo-przedmiotową. Zauważyć można w niej wiele niekonsekwentnych założeń, ale klasyfikację tę stworzył Mendelejew na podstawie swego księgozbioru, głównie dla celów praktycznych.

Książkę wzbogacono 33 włamanymi w tekst ilustracjami. Są one nierozzerwalnie związane z treścią książki. Wszystkie pochodzą z biblioteki Mendelejewa.

Pracę Dobrotina i Karpilo — ogólnie biorąc — należy ocenić pozytywnie. Cel, jaki autorzy przed sobą postawili, a mianowicie ukazanie metody pracy Mendelejewa nad książką, osiągnęli. Natomiast brak indeksu nazwisk — nie pojęta dla mnie praktyka wydawców, szczególnie w tego typu publikacjach naukowych — utrudnia studiowanie i korzystanie z prezentowanej tu książki.

Jerzy Rózewicz  
(Warszawa)